

GAZETA LWOWSKA.

PRENUMERATA

na GAZETĘ LWOWSKĄ z DZIENNIKIEM URZĘDOWYM i PRYWATNYM wynosi od 1. stycznia do 31. marca 1861.

dla miejscowych 4 zł. } waluty austr.
dla zamiejscowych z przesyłką pocztową 5 zł. }

Rzecz Dodatku tygodniowego wchodzi w skład gazety samej z odpowiedniem pomnożeniem arkuszy, a osobno wydawana będzie tylko po rocznem w jeden tom zebraniu jak potąd.

Przesyłki (*franco*) odbiera **Kantor Gazety Lwowskiej**, ulica Niższa Ormiańska Nr. 347.

PRZEGLĄD.

Monarchya austriacka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Niemce. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austriacka.

Rzecz urzędowa.

Gminy *Jaćmierz* i *Posada Jaćmierska* obrządku łacińskiego w obwodzie sanockim, obowiązały się na uposażenie regularnej parafialnej szkoły w Jaćmierzu, do której należy fundacyjny grunt objętości 9 morgów 1310 sążni kwadratowych:

1. Przyczynić się na utrzymanie nauczyciela pełniącego oraz funkcy organisty, a mianowicie:

Jaćmierz roczną kwotą 37 zł. 50 c. w. a.
Posada Jaćmierska roczną kwotą 37 zł. 50 " "

Razem 75 zł. w. a.

2. Po koniec października 1862 wystawić wspólnie z konkurencyą parafialną stosowny budynek na umieszczenie nauczyciela i szkoły, jednak po ten czas umieścić szkołę w najętym domu.

3. Zakupywać z własnych zasilków na opał szkoły rocznie 6 niższo-austr. sągów miękkiego drzewa i przystawiać.

4. Posprawić potrzebne porządki szkolne i utrzymywać je równie jak budynek szkolny zawsze w dobrym stanie.

5. Załatwiać ochędostwo przy szkole.

Udowodnioną temi ofiarami troskliwość o rozszerzenie nauki między więksim ludem podaje c. k. Namiestnicstwo do wiadomości powszechnej.

Lwów, 25 listopada 1860.

Sprawy krajowe.

Dyrekcya Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń od ognia w Krakowie,

wybrana na mocy statutów przez zgromadzenie ogólne i powołana do urzędzenia i prowadzenia tej instytucyi, rozpoczęła przygotowawcze czynności z należytem ocenieniem swych obowiązków, a oraz z przekonaniem, że służy sprawie krajowej, i w nadziei, że kraj cały przystępując do tego Towarzystwa, połączy się z tymi, którzy pierwsi znaczenie i ważność węzła na wzajemności opartego uznali. Jeżeli przystąpienie powszechne, tak zwane przymusowe, dało Towarzystwu ubezpieczeń w Królestwie Polskiem jak najrozleglejszą podstawę i zapewniło mu ważność, również jak działaniu jego zaufanie i korzystne dla członków warunki, u nas przekonanie, popęd dobrowolny ku rzeczy krajowej za pożyteczną uznanęj, uczucie narodowe, wreszcie dobrze zrozumiany interes, zastąpią brak przymusu. Przez udział i poparcie całego obywatelstwa, Towarzystwo nasze uzyska silną i trwałą, bo moralną podstawę, która mu byt kwitnący zapewni.

Jakkolwiek nawet czynności przygotowawczych jest wielki, a urzędzenie i wprowadzenie w ruch całego zarządu ze wszystkimi jego szczegółami niemało czasu wymaga, jakkolwiek rada nadzorcza, od postanowień której wiele zależy, dopiero w lutym się zbierze, jednakże dyrekcya za przyzwoleniem członków rady nadzorczej w Krakowie zebranych, rozpoczęła stanowczo z dniem 1go maja 1861 r. przyjmować ubezpieczenia. Termin ten stosownym jest i pod tym względem, że na mocy §. 56 statutów, rachunki Towarzystwa z dniem ostatnim kwietnia zamykane być winny.

Dyrekcya podając termin ów do wiadomości powszechnej, spodziewa się, że wszyscy obywatele, o ile stosunki ich z innymi towarzystwami assekuracyjnymi na to pozwolą, zaraz z pierwszym terminem w naszym Towarzystwie się zabezpieczą. Cyfrę bowiem zapisów, z jaką dotąd w przedwstępnych deklaracyach do towa-

rzystwa naszego przystąpiono, znacznie powiększyć należy, ażeby pomyślność towarzystwa zapewnić, zebrać fundusz rezerwowy w należytej wysokości i odrazu niską stopę składek zaprowadzić.

Dyrekcya przeto odzywa się nietylko do członków Towarzystwa, ale zaprasza nadto wszystkich obywateli tak po wsiach jako i miastach, aby powszechnem, spiesznem, jednomyślnem przystąpieniem podparli tę instytucyę własnymi wniesioną rękami. Na wzajemności oparta, stać się ona może krom korzyści wprost z niej płynących, bodźcem do innych przedsięwzięć równie skutecznych, a nadto świadczyć będzie o potędze zaufania w siły własne, w nasz rozmyśl i wytrwałość.

Kraków, dnia 12. grudnia 1860.

Hen. Wodzicki. Wł. Biesiadecki. Hen. Kieszkowski.

(Zaprowadzenia kontroli Towarzystw zabezpieczenia na życie. — Jeneralna kongregacya w Peszcie. — Sprostowania. — Wiadomości bieżące.)

Wiedeń, 15. grudnia. Zwazywszy, że mnożą się coraz więcej Towarzystwa zabezpieczenia na życie, i że obrót funduszy tych stowarzyszeń w najwyższym stopniu obchodzić musi publiczność i wielką dla niej ma ważność, poleciło ministerstwo stanu komisarzom przydanym do tych stowarzyszeń zwracać głównie baczną uwagę na rachunki, bilanse i przychody wzmiarkowanych towarzystw. Ażeby komisarzom rządowym dać pewną miarę, według której będą mogli łatwiej sprawdzać stosunek dochodów do należności zabezpieczonych, które towarzystwa są winne wypłacać została ułożona instrukcya na zasadzie zdania ludzi zwiadu względem utrzymania i obrotu funduszy assekuracyjnych, i ogłoszona wszystkim towarzystwom zabezpieczającym.

Aby można było sporządzić wreszcie dokładną na pewnych statystycznych podaniach opartą tablicę zwykłej śmiertelności, wezwane są wszystkie istniejące stowarzyszenia assekuracyjne, aby przedłożyły ministerstwu stanu wykazy swoje w tym względzie od chwili zawiązania się każdego z rzeczonych towarzystw.

— Dnia 10. b. m. odbyła się, pisze *Gazeta wiedeń.* w Peszcie jeneralna kongregacya połączonych komitatów Peszt, Pilis i Solt. Snująca się po ozdobionem mieście ludność zachowywała najprzykładniejszy porządek i spokój; z zapalem powitał lud zastępcę nadzupana hrabię Stefana Karolyi, gdy przybył do domu komitatowego. Między członkami wydziału znajdują się pp.: Franciszek Deak, baron Józef Eötvös, hrabia Stefan Karolyi, hr. Władysław Teleky, Gabryel Klauzal, kanonik Danielik, baron Zygmunt Kemény, Jan Tórok, Paweł Kiralyi, Antoni Csengeri, Kol. Tóth, Jan Arany, Gabr. Egressy, Maur. Jókay, Nik. Teleki, Mor. Ballagi i wielu innych. Wieczór było miasto iluminowane.

W Budzie odbyła się dnia 8. b. m. konferencya między obywatelami i mieszkańcami miasta.

Najznakomitsze dzienniki węgierskie podnoszą swój głos przeciw nieusprawiedliwionej zuchwałości, jakiej się dopuszczano na urzędnikach, ale oraz dodając na chwałę; że ten paroxyzm przeminał. Dziennik *Sürgöny* nadmienia: Pominawszy zupełnie to, czyli urzędnicy, którzy dotychczas służyli i do swego urzędu są uzdolnieni, mogą być dymisyonowani, zachodzi pytanie, czyli jest tak wielka liczba jurystów biegłych w prawodawstwie austriackiem, iżby to bez uszczerbku dla spraw publicznych uczynić można? Tego nie może ani rozsądek ani ludzkość pochwalić.

— *Gazeta wiedeńska* pisze:

Wiadomość podana w nr. 320 w *Presse* z dnia 13. b. m., jakoby węgierski kanclerz nadworny podał się do dymisyi, jest również bez podstawy, jak wczorajsze doniesienie tego samego dziennika, że na konferencyi węgierskiej kancelaryi nadwornej dnia 13. b. m. zajmowano się osobliwie zajęciami w Peszcie i sprawą emigrantów.

— Odnosnie do wiadomości, że Jego Excelencya Ban rozkazał pułkowi granicznemu obsadzić wyspę na rzece Mur, mówi *Agr. Z.*: Ile nam wiadomo, przeniesiono tam tylko dwie kompanie a to dla obrony tamtejszych urzędników, przeciw którym sztucznie wy-

wołane panuje rozjątrzenie. Co do nieprawego postępowani Zaladzkiego nadjespana, który tę wyspę reklamuje jako należąca do swojego komitatu, nakazała jak nam donoszą węgierska kancelarya nadworna, by zaniechał swojego zamysłu.

(Zarysy organizacji służby budowniczej państwa.) (Ciąg dalszy.)

§. 6. Urzędnicy techniczni przy ministerjum spraw wewnętrznych i innych politycznych władzach krajowych będą tworzyć zawsze osobny wydział wcielony do władz rzeczonych, pod naczelnictwem właściwych technicznych, niezawisłych urzędników, nie wchodząc jednak same za siebie i własnym imieniem w żadne stosunki służbowe z innymi władzami, i nie występując nigdy jako osobna władza lub urząd.

Przy ministerstwie spraw wewnętrznych ustanawia się trzy takie wydziały techniczne, mianowicie jeden do czynności umiejętno technicznych, przy budowie dróg i mostów, drugi dla wszystkich budowli w ogóle, tudzież budownictwa wyższego; trzeci zaś wydział zajmować się będzie sprawami techniczno-ekonomicznymi wszystkich gałęzi budownictwa.

Przy namiestnictwach mają być ustanowione po dwa takie wydziały, jeden dla czynności właściwych technicznych, drugi dla spraw ekonomicznych budownictwa.

Sprawy osobiste urzędników technicznych, odnoszące się do ich płacy, tudzież do potrzeb kancelaryjnych i urzędowych załatwiać ma wydział administracyjny ministerstwa wedle okoliczności w porozumieniu z naczelnikami wydziałów technicznych.

§. 7. Wydziały umiejętno techniczne mają sporządzać, przeziierać i poprawiać plany projektowanych budowli, wypracowywać kosztorysy, a w szczególności ręczyć za dobroć, dokładność w rozmiarach i w spoju wszystkich części budowli, za dobroć użytego budulecu, sposób i czas wykonania roboty, za odpowiednią konstrukcję wnętrza i ozdobność kształtów zewnętrznych, w ogóle za wszystkie warunki niezbędne do budowy i trwałości przedsięwziętych robót wedle ogólnych umiejętnych zasad sztuki budowniczej, i przeznaczenia każdej budowy w szczególności, a w razie potrzeby i estetycznych wymagań wyższego smaku.

Obowiązkiem ich także będzie nadzorować lub zajmować się robotami około utrzymania w dobrym stanie istniejących już budowli osobiście lub za pośrednictwem podwładnych sobie urzędników, otwierając swe zdanie przy komisjach techniczno-umiejętnych, udzielać go władzom bądź to drogą urzędowych sprawozdań, bądź jako proste doniesienie, tudzież czynić urzędownie uwagi nad podobnymi sprawozdaniami lub doniesieniami innymi.

§. 8. Wydziały techniczno-ekonomiczne będą przeziierać i sprawdzać kosztorysy planów, w szczególności zaś mają dawać swe zdanie, czy koszta budowli nie są nad istotną potrzebę za wysoko i w ogóle, czy dobrze obliczone, czy naprawa lub też sama budowa projektowana nie dałaby się wykonać w sposób mniej kosztowny, za odmianą pewnych szczegółów: a bez naruszenia głównego pomysłu w planie, lub czy wylinie nie obliczono kosztów zbyt nisko, z czegoby później wyniknęła nadspodziewana i zbyt wysoka dopłata kosztów. Do nich należy prowadzić wykazy należytości pieniężnych i księgi statystyczne administracji budowniczej w ogóle, a w szczególności statystyki dróg komunikacyjnych, tudzież dawać odnośne do powyższych przedmiotów objaśnienia i sprawozdania. (C. d. n.)

Hiszpania.

(Szczegóły zamachu na życie O'Donella. — Likwidacja długu.)

Correspondenzia zawiera następujący opis naczelnego świadka zamachu na życie marszałka O'Donella w dniu 6. b. m.:

O godzinie szóstej wieczorem w chwili, gdy książę Tetuanu wychodził z rady Senatu, zbliżył się do niego ktoś nieznamy owinięty płaszczem i dał ognia z pistoletu, mówiąc: Umieraj zdradco! Tachygraf senatu, z profesji oraz lekarz, opatrzył natychmiast ranę i znalazł, że nie jest niebezpieczną, lecz oświadczył, że gdyby pistolet był lepiej nabit, skutki strzału byłyby mogły być bardzo zgubne. Jenerał wymówił w tej samej chwili otrzymawszy ranę z całą zimną krwią: ani afrykańskie ani madyreckie nie zaszkodzą mi kule. Wszyscy członkowie kongresu pospieszili odwiedzić księcia, rana jest bardzo lekka, w plecy, a gorączka wcale nie przyszła. Sprawca zamachu Manuel Rieto Imaz, ma lat około czterdziestu. Wydał kilka dzieł o urządzeniu szkół i był jakiś czas szefem głównej szkoły w Leonie, swem mieście rodzinnem. Od kilku już lat cierpi pomieszenie zmysłów, lubuje się w wszystkim, co niezwykajne, i przepędza nieraz całe dnie na deszczu pod gołym niebem. Nie ma poszlaki, aby kto pobudził szaleńca do zbrodniczego czynu. W chwili gdy go pojmano, od czego chciał się uchylić szybko ucieczką, wykrzyknął: Niech żyje Królowa. Przy śledztwie, które prowadził z nim sędzia śledczy Wiktor Dulce, dawał same bez związku odpowiedzi.

Członkowie ciała dyplomatycznego złożyli księciu swe życzenia ze względu szczęśliwego ocalenia.

Gazeta hiszpańska donosi, że rząd francuski poczynił kroki do rządu hiszpańskiego, aby uzyskać wyplatę kosztów interwencji z r. 1822. *Diario Espanol*, uzupełniając tę wiadomość, twierdzi, że nie ma najmniejszego powodu powątpiewać o szczerości i dobrej wierze stosunków dyplomatycznych między Francją i Hiszpanią. Cesarz Napoleon okazał się wiernym i szczerym sprzymierzeńcem Hiszpanii tak w wojnie afrykańskiej, jak i w ciągu terażniejszych układów o likwidacji długu z r. 1823.

Anglia.

(Opozycja w Indyach.)

Londyn, 12. grudnia. Nadeszły poczta indyjską dzienniki z Bombaj z dnia 10. listopada, i mówią o opozycji uorganizowanej mieszkańców przeciw opłacie podatku dochodowego. Gazeta bombajska wyraża jak następuje:

W całych Indiach panuje zniechęcenie. Tutaj w Bombaju postanowiono powszechnie tak długo zawiesić wszelkie sprawy, dopokąd nie będzie zniesiony podatek dochodowy. Ruch ten bierze swój początek z prowincyi, zkad od dawna żadne nie nadchodzą tu zamówienia. Teraz kupcy bombajscy krajowcy przyłączyli się także do tego ruchu, a od dni ośmiu nie może żaden z hurtowników sprzedać i jednego postawu sukna. Zdaje się, że kupcy krajowcy mają zamiar wyprzedać towar, a potem zamknąć swe sklepy. Według najnowszych wiadomości mieli nawet kupcy zbożowi polecić agentom swym w Mofussit, aby nie przysyłałi już zboża do Bombaju. Indyanie nabywają w znacznej ilości srebra sztabami, jak gdyby przewidywali nowe burze, i chcieli mieć się w pogotowiu w każdej chwili zakopać w ziemię i skryć cały swój majątek.

W przyszły tydzień przypada wielkie święto dewalejskie, rozpuszczono pogłoskę, że tak tu jak w Paonie nie będzie zwykłej iluminacji, i obawiają się zaburzenia w bazarach. Niestety Europejczycy mało mają zaufania do rządu, który popełnił błąd, że wydał powikłane i uciążliwe formularze podatkowe, których krajowcy żadną miarą zrozumieć nie mogą, i prędzej, by postradać musieli zmysły, nimby zdołali odpowiedzieć na liczne i zagmatwane pytania w formularzach. Zaradzono temu już teraz wydaniem innych, prostszych formularzów, zrozumiałych dla każdego, w które nie potrzeba jak tylko wpisać sumę dochodu, tej osoby, która ma płacić podatek. Lecz wrażenie pierwszego rozporządzenia nie da się już naprawić, a rząd sam psuje własną sprawę, nie zważając w dziwnem zaślepieniu na pojawy, które przypominają początki smutnych wypadków i rzezi z r. 1857.

W tym samym duchu wyraża się *Bombay Times*, lecz telegraf i kuryer ostrzegają krajowców, aby nie popełniali niedorzeczności. Podatek dochodowy jest złem koniecznym, rząd nie ma innego środka pokryć niedoboru. Indyja znajduje się w złym położeniu; lecz opór kupców bazaru mógłby doprowadzić do buntu, do stanu obłężenia na całym półwyspie, i przytłumienia wszelkiej wolności na cały wiek.

Francya.

(R. da ministrów. — Organizacya Algieryi. — Dekreta cesarskie.)

Paryż, 12. grudnia. Na dzisiejszej radzie ministrów rozważano kwestyę, czy ma być rozwiązane ciało prawodawcze. Hrabia Persigny i Cesarz byli za tem, gdyż to jedno tylko, co ująć może „dawne partye“. Większa liczba ministrów była przeciw temu; stanęło wreszcie rozwiązać zgromadzenie dopiero po ukończeniu obecnej sesyi.

— Dzisiejszy *Monitor* ogłasza cesarski dekret, który zawiera następujące punkta: „Rząd i wyższa administracya Algieryi centralizują się pod władzą jeneralnego gubernatora. Dekret mianujący jeneralnego gubernatora kontrasygnują nasi ministrowie stanu. Jeneralny gubernator ma bezpośrednio Cesarzowi składać raporty z politycznego i administracyjnego położenia kraju; jeneralny gubernator dowodzi wojskiem na lądzie i morzu w Algieryi; jednak minister wojny i marynarki zatrzymują nad armią i marynarką władzę, jaka im przynależy nad armią w polu i nad stacyami.“

Drugi dekret Cesarza jest następujący: „Ostrzeżenia, które do dnia dzisiejszego dane były peryodycznym dziennikom w Paryżu i na prowincyi na mocy dekretu z dnia 17go lutego 1852, uważają się za zgaste i zupełnie zniesione.“

Dekret ten cesarski poprzedza raport ministra spraw wewnętrznych hrabiego Persigny, w którym mówi:

„Pewna liczba peryodycznych dzienników otrzymała dwa ostrzeżenia, i przeto jest w niebezpieczeństwie suspensyi. Rząd uwalniając je od tego niebezpieczeństwa, przywraca im niezawisłość, a ta niepamięć przeszłości będzie nową rękojmnią wspaniałomyślnej polityki, która dąży pogodzić i zjednoczyć siły umysłowe kraju. Prosiłem reprezentantów prasy używać swobody w dyskusyi; ale w obec tych, którzy tej swobody używają, hy występować przeciw państwu, będzie moja władza tem silniejsza, gdy Wasza cesarska Mość przebacząc przeszłość pisarzom, nastęrczyłeś im szlachetniejszą sposobność udowodnić swój patriotyzm.“

Włochy.

(Konfiskaty i nowe rozporządzenia administracyjne. — Wiadomości bieżące. — Doniesienia z Reymu. — Przyjazd arcybiskupa kardynała do Neapolu. — Obłężenia Gaetty. — Doniesienia z Mesyny.)

Sardynia. Dziennik urzędowy w Umbryi ogłasza dekret jeneralnego komisarza Pepoli z dnia 29go listopada, że wszystkie ruchome i nieruchome dobra Jezuitów w prowincyi Rieti obrócone zostają na fundusz szkół elementarnych. Co do dóbr duchownych w Umbryi rozstrzygnęła turyńska rada ministrów w sposób, który się zbliża do francuskiej ustawy z r. 1850 i do nowszej ustawy o duchownych kasach. Dochody z tych dóbr będą obrócone na publiczne zakłady naukowe, i będzie urządzona kasa na uposażenie uboższego duchowieństwa. Biskupi w Umbryi i Marchyi suspendowali a *divinis* proboszczów, którzy przeszli pod chorągiew trój-

barwną. Sardyński komisarz Valerio wyznaczył im po 60 lirów miesięcznej pensji.

— Mówią, że za przybyciem Króla Wiktora Emanuela do Turynu, wyjedzie książę Humbert na trzy miesiące do Florencji i sądzi, że książę Carignan będzie posłany w osobnej misji do Neapolu.

— Według depechy z Neapolu z d. 9. b. m., Król Wiktor Emanuel na wiadomość o śmierci hrabiego Syrakuzy nakazał załobę dworu. — Król zezwolił na zawarcie pożyczki w sumie 25 milionów lirów, na rachunek gmin pod gwarancją państwa.

Państwo kościelne. *Giornale di Roma* ogłasza pod d. 3. grudnia rozporządzenie ministra wojny Merode, względem liwerrunku paliwa i prowiantów dla rozmaitych korpusów wojska papieskiego. — Do Rzymu przybyło nie mając marszrutę 1600 Garybaldistów z wieloma oficerami. Władze znajdowały się w przykrem położeniu, jak zarządził potrzebom licznego korpusu. — Donoszą telegraficznie, że burbońscy żołnierze, którzy przeszli do państwa kościelnego i oddali się pod opiekę Goyona, wrócili po największej części do królestwa neapolitańskiego.

Neapol. Francuskie dzienniki opisują obszernie anarchję, jaka panuje osobiście w stolicy. O zgiełku d. 30. listopada przed pałacem arcybiskupa, przytaczają następujące szczegóły: Kardynał arcybiskup przejeżdżał o godzinie 6. część miasta, blisko kościoła katedralnego, gdzie go pomimo zimroku poznano; natychmiast powstały okrzyki: „Niech żyje kardynał! Niech żyje Pius IX! Niech żyje Franciszek II!“ krzyki nieustawały, mimo że kardynał oznaki dawał ażeby się uciszyli. Przed pałacem arcybiskupim oczekiwało go kilka set ludzi, chcąc mu zrobić owacy; lecz kardynał prosił ich by się rozeszli. Tymczasem dowiedziano się o jego przyjeździe, i tłum ludu zgromadził się przed pałacem, odgrazając się na niego a nazajutrz naniósł w około pałacu paliwa, chcąc go z dymem puścić.

Około 2. godziny z południa wyłamano bramy; ludzie w czerwonych bluzach wpadli na pokoje kardynała, i zmusili go, wystąpić przed lud na balkon z trójbarwną chorągwią w rękę. Tymczasem przeciągały silne patrole ulicą Toledo, nie nagabując bynajmniej zbiegowiska; i słusznie mówi *Gazetta du Midi*, że Farioli, który nastawał na przyjazd kardynała do Neapolu, podobnie go broni, jak niegdyś hrabiego Anviti w Parmie.

— Prace oblężnicze pod Gaetą utrudniają prócz przeszkód, jaki grunt stawia, także ulewne deszcze. Wielkie bombardowanie rozpocznie się zapewne dopiero na święta Bożego narodzenia, ale już d. 8. grudnia bito zwiększonym ogniem na twierdzę. Za przybyciem nowych subsydjów do Gaety, rozwija załoga nowe siły do oporu. Bosco jest hardzo czynny, a Królowa wdowa, która znalazła w Rzymie pomoc u Maryi Krystyny hiszpańskiej, stara się ile możności, zachęcać Króla do dalszej walki.

— Z Mesyny piszą pod dniem 2. grudnia do *Preus. Ztg.*: Mamy tu już od dawna tylko słaby batalion młodego sycylijskiego wojska, a spokojność publiczna do tej chwili nie była zaburzona. Można tuszyć, że teraz, gdy Wiktor Emanuel przybył do Palermo, także nie będzie zagrożoną, zwłaszcza, że partya republikańska jest przezto cokolwiek zastraszona. Ze jest taka partya i korzysta z chwilowego nieukontentowania niższej klasy ludu z powodu drożyzny żywności, nie ulega żadnej wątpliwości. Już przeszłego wtorku był przyklejony na murze plakat, ale go natychmiast zdarto, w którym żądają drugiego głosowania. Plakat ten miał wyjść od republikanów. Niewiadomo czyli od tych samych ludzi pochodzą przybite ponownie na murach odezwy, że jeżeli 32 wymienionych ludzi, którzy byli szpiegami neapolitańskimi, nie wyniosą się z miasta, tedy jeden po drugim bez pardonu padną pod sztyletem; następnie druga odezwa do urzędników, którzy już za dawniejszego rządu służyli, a terażniejszy rząd potwierdził ich w urzędzie, ażeby dobrowolnie złożyli swe godności, inaczej od sztyletu się nie ochronią. Policja okazuje się równie opieszalą w śledzeniu autorów tych listów groźnych, jak w ściganiu morderców. W ostatnim miesiącu przebito tu człowieka sztyletem, a na drugiego strzelono na ulicy. Bezprawie to nie da się wykorzenić, dopokąd nie stanie rząd sprężysty, i dopokąd panować będzie to mniemanie, że każdy, kto takiego zabójcę wyda policji, jest zdrajcą, który zasługuje na taką samą krwawą zemstę.

Wczoraj obawiano się, ażeby podczas iluminacji nie wybuchło powstanie niższych klas ludu. W teatrze chciano zrobić demonstrację republikańską i t. p. Pogłoski te zaalarmowały miasto tak dalece, że skonsyguowano gwardję obywatelską, a wodzowie stojących tu dwóch okrętów liniowych „Cressy“ i „Tage“ ofiarowali komendantowi miasta 800 żołnierzy, jeśliby nie mógł przytłumić ruchu pospólstwa.

Niemce.

(Sprostowanie. — Wiści o koncentracji wojsk na Szląsku młn.)

Berlin. Z urzędowego źródła ogłasza gazeta wiedeńska następującą wiadomość:

Rozporządzenie, aby zbierać statystyczne wiadomości jak wielką załogę wojskową mogą utrzymać niektóre okolice w górnym Szląsku, wydane jest jedynie w widokach administracyjnych, a o koncentracji wojsk wszelkie rozsiewane wiadomości i wnioski są całkiem bezzasadne.

— Gazeta szląska doniosła przed kilku dniami, że w niektórych powiatach rejencji opolskiej wysłane były komisje, aby się przekonać jak wielką liczbę wojska są w stanie te okolice podjąć załogą. Wiadomość ta dała niektórym osobom pochop mniemać, jakoby niebawem miała nastąpić koncentracja wielkiej liczby woj-

ska w górnym Szląsku, lecz dzisiejsza Gazeta Szląska oświadcza, że wiadomość, którą podała, żadną miarą nie powinna być tłumaczona w ten sposób. Nikt w Szląsku nie poszczyci się, aby mógł coś pewnego twierdzić o koncentracji wojsk w porze obecnej. Dzienniki wyciągają swe wnioski jedynie z wiadomego rozporządzenia rządowego, zupełnie bezzasadnie. Nadto są i okoliczności miejscowe w bieżącym roku w powiatach pleskim i rybnickim, niestety tak smutne, że rząd musi unikać tak długo jak tylko będzie można koncentracji wojska w tych powiatach.

Turcja.

(Przytrzymanie dowozu broni.)

Z Konstantynopola donosi telegram z d. 10. grudnia: Na Dunaju przytrzymano pięć sardyńskich okrętów z Genuy, z bronią i amunicją, pod fałszywym adresem. Porta założyła u wszystkich mocarstw protest przeciw temu podejściu i naruszeniu traktatów. Paryski korespondent do *Allgem. Ztg.* potwierdza to podstępne przemykanie broni dodając, że jest w planie Sardynii, z wiosną wywołać w Węgrzech rewolucję i ogólne powstanie w krajach nad-dunajskich, a tą dywersją ułatwić natarcie na Wenecję. Za współuczestnictwo miano zapewnić księciu Kuzie, korone rumuńską i niepodległość Mołdo-Wołoszczyzny. Wspomniane okręta z bronią i amunicją i z agentami Garybaldego, szły z Genuy do Gałaczny było ich wszystkich pięć, a trzy z nich przytrzymano w Dardanelach. „Zmniejszy to zapewne, mówi korespondent, zyczliwość gabinetu angielskiego dla hr. Cavoura i jego polityki, widząc jak Piemont dybie na oderwanie Ksiestw Naddunajskich od Porty, ale już i teraz założył lord John Russel protest Anglii przeciw dowolnej zmianie konwencji z d. 18. sierpnia 1858: którą książę Kuza zamierza ominąć połączeniem administracji obudwu krajów w jedno ministerstwo.“

Doniesienia z ostatniej poczty.

Arad, 15. grudnia. Nadzupan Bohus zwołał jeneralne zgromadzenie komitatu na podstawie ustaw z roku 1848 na dzień 28. grudnia r. b., by uzupełnić komisję i przedsięwziąć wybory urzędników. Gminy wybierają jednego reprezentanta na 1000 dusz, i są odpowiedzialne za utrzymanie spokoju i porządku.

Paryż, 15go grudnia. Zapewniają, że Proudhon otrzymał ulaskawienie.

Londyn, 15. grudnia. Słychać, że wezwanie lordów Blomfielda i Loftusa do Londynu jest w styczności z obradami nad sprawą wenecką.

Medyolan, 15. grudnia. Dzisiejsza *Perseveranza* podaje następujące doniesienia z Turynu z 14. b. m.: Piemont zdaje się mieć pewność, że otrzyma Gaetę w drodze dyplomatycznej, i dla tego zawieszono od trzech dni wszelkie działania nieprzyjacielskie, by naprózno nie uszkodzić twierdzy. Wiktor Emanuel postanowił wrócić do Turynu dopiero po zajęciu Gaety; spodziewają się, że odjedzie jeszcze z końcem tego miesiąca. Sprawa rzymska ma być wkrótce rozstrzygnięta. Jeneralny komisarz Valerio bawi od kilku dni w Turynie i naradza się z rządem względem konfiskaty dobr duchownych w Marchyi.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 17 grudnia.

Hotel rosyjski: Hr Suligistowski Dania Jan, z Głęboki.
Hotel Langa: Sozański Ant., z Torhanowic. — Bachniewicz Karol, c. k. porucz., z Tarnopola. — Petrykowski Lud., c. k. podporucz., z Tarnopola.
Hotel angielski: Cikowski Ant., z Złotnik.
Do domu prywatnego nr. 505^{1/2}: Kosakowski Stan., z Łanowic.

Wyjechali z Lwowa

Dnia 17 grudnia.

PP: Kopezyński Ignacy, do Roznoszyniec — Moszyński Piotr, do Krakowa. — Udrycki Adolf, do Wielkich mostów. Hr Baworowski Józef do Wiednia. — Mysłowski Ant., do Koropca. — Cywiński Zof., do Talarz. — Krzysztofowicz Ant., do Tryhanowic. — Hr. Tarnowski Józef, do Radomia — Brodzki Eug., do Borek małych. — Rulikowski Józef, do Urynów. — Korytko Eug., do Padyk. — Hr. Płocki Zyg., do Tyśmienicy — ołocki N. k., c. k. podporucz., do Węgier. — Appel Alexi, c. k. porucz., do Czernowic. — Ka. Kudasow, c. r. podporucznik, do Rosyi.

Spostrzeżenia mete rologiczne we LWOWIE.

Dnia 15. i 16. grudnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum	Stopień ciepła według Reaum	Sta. po wietrze wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326 21	— 3.8	91 4	południowy	sl. pochmurno
2. god. po poł.	326 45	— 3.4	82 8	"	"
1. god. wiecz.	327 05	— 4.6	86 9	"	"
W nocy śnieg - 15					
7. god. zrana	326 81	— 4.4	90 2	południowy	sl. śnieg
2. god. po poł.	326 24	— 3.5	90.3	połn.-zach.	" pochmurno
10. god. wiecz.	325 36	— 3.2	91 3	zachodni	"

Wysokość śniegu ...3.

T B A T Es.

Dziś w teatrze niemieckim opera: „Die Ballnacht.“

Kurs lwowski

Dnia 17. grudnia.

		gotówka		towarem	
		zl.	c.	zl.	c.
Dukat holenderski	wal. austr.	6	54	6	63
Dukat cesarski	"	6	57	6	64
Półimperyal zł. rosyjski	"	11	35	11	42
Rubel srebrny rosyjski	"	2	19	2	21
Talar pruski	"	2	10	2	13
Polski kurant i pięćdziesiątówka	"	—	—	—	—
Galic. listy zastawne za 100 zł.	bez kuponów	84	93	85	50
Akcyje gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	"	—	—	—	—
Galic. obligacje indemnizacyjne	"	64	70	65	35
6% Pożyczka narodowa	"	76	—	77	—

demnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicji —; Bukowiny —; Akcyje Banku narodowego sztuka 747.—; Instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 170.—; niższo-austr. towarzystwa eskomtowego —.

Listy zastawne. Galic. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —.
Wexlowy. Angsburg za 100 zł. połudn. niemieck. waluty 120 40. — Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 140.50. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —.

Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6 63, dukaty ces. pełnej wagi —, korony —, półkorony —.

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 17 grudnia		zl.	cent.
Instytut kupił przed kuponów 100 po	wal. austr.	85	20
" przedał " " 100 po	"	85	60
" dawał " " 100 po	"	—	—
" żądał " " 100 po	"	—	—
Wartość kuponu od 100 złr.	"	1	93 1/2

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i wexli.

Dnia 17. grudnia

Z pożyczki narodo. po 5% za 100 złr. 76.89. Metaliki po 5% za 100 zł. 64.75; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje in-

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 14. grudnia.

a. Rynek publiczny.		pien.		towar	
A. Państwa.					
W austr. wal. po 5%	pien.	57.75	58.25		
Z pożyczki narodo. po 5%	77.30	77.80			
Z r. 1851, ser. B. po 5%	—	—			
Metaliki po 5%	64.50	66.50			
dtto. " 4 1/2%	54.25	54.75			
dtto. " 4%	49. —	49.50			
dtto. " 3 1/2%	37. —	37.50			
dtto. " 3%	34. —	34.50			
dtto. " 1%	13. —	13.10			
Przez. do wylos. z r. 1839	108. —	108.25			
" 1854	87.50	88. —			
" 1860	86.60	87.50			
Renty Como po 42 lir. aus.	17.25	17.50			
Wylos. obl. daw. długu państ.	po 5%	62. —	63. —		
" 4 1/2%	54. —	54.50			
" 4%	48. —	49. —			
" 3 1/2%	40. —	41. —			
" 3%	—	50. —			
" 2 1/2%	—	46. —			
" 2%	—	41. —			
" 1 1/2%	—	33. —			
" 1%	—	62. —	63. —		
dtto. z procent za granicą	po 4 1/2%	54. —	54.50		
" 4%	48. —	49. —			
" 3 1/2%	—	41. —			
B. Krajów koronnych					
Niższej Austrii	88. —	89. —			
Wyż. Aust. i Salb.	87. —	88. —			
Czech	91. —	92. —			
Morawii	85. —	86. —			
Szląska	86.50	87. —			
Syryi	87.50	88. —			
Tyrolu	97. —	—			
Kar. Krainy i Wyb.	90. —	—			
Węgier	67.75	68.25			
Ban. Tem. kraj. i Sł. węg. i Galicji	65.50	66. —			
Siedmiogr. i Bukow.	63. —	63.50			
Lomb. wen. poz. z r. 1850	105. —	—			

pien.		towar	
Kol. Grac.-Köfl. i Tow. gór. po 200 zł. w. a.	105. —	110. —	
Anstr. towarz. żegl. par. po 500 zł. m. k.	395. —	397. —	
Lloyda w Tryeście po 500 zł. m. k.	130. —	160. —	
Mostu żel. w Peszcie po 500 zł. m. k.	370. —	380. —	
Tow. młyn. par. w Wied. po 500 zł. m. k.	350. —	355. —	
Powsz. austr. Tow. gaz. po 250 zł. m. k.	—	—	

pien.		towar	
Esterhazego po 40 zł. m. k.	93. —	94. —	
Salma " 40 " "	38. —	38.25	
Palfiego " 40 " "	36.50	37. —	
Clarego " 40 " "	34. —	35. —	
St. Genois " 40 " "	36.75	37. —	
Windischgratza 20 zł. "	20. —	20.50	
Waldsteina 20 " "	25.75	26.25	
Keglericha 10 " "	14.50	14.75	

Weksle.
(Na 3 miesiące.)

Amsterdam za 100 zł. hol.	—	—
Augsburg za 100 zł. w. p.-n.	120. —	123. —
Berlin za 100 tal.	—	—
Wrocław za 100 tal.	—	—
Frankfurt za 100 zł. w. p.-n.	120.25	120.30
Genoa za 100 lir. piem.	—	—
Hamburg za 100 M. B.	105.75	106. —
Lipsk za 100 tal.	—	—
Liwna za 100 lir. tosk.	—	—
Londyn za 10 fl. szt.	140.30	140.40
Lugdan za 100 fr.	—	—
Medyolan za 100 zł. w. a.	—	—
Marsylia za 100 fr.	55.50	55.50
Paryż za 100 fr.	55.60	55.60
Praga za 100 zł. w. a.	—	—
Tryest za 100 zł. w. a.	—	—
Wenecya za 100 zł. w. a.	—	—

(31 dni po ukazaniu.)

Bukareszt za 100 piast. wol.	—	—
Konstantynopol za 100 piast. tur.	—	—
Dyskonto weks. Bank. nar.	5%	—
Procenta za zaliczki Bank. nar. na pap. publ.	5%	—

Kurs złota.
w przecięciu w w. a.

Dukaty ces. men.	6 zł. 62 c.
dtto. pełnej wagi	6 " 61 "
Korona	19 " 32 "
Napoleonador	11 " 19 "
Rosyjski impery.	11 " 48 "
Talar	2 " 11 1/10 "
Kurs korony w c. k. kasach	13 zł. 50 c.

KRONIKA.

(Ogólna liczba chrześcian zamordowanych w Syryi) wynosi do 14.000.
Z tych zabito:

w Damaszku do	6000 ludzi
na równinie pod Damazkiem	73 "
w Zahleh i okolicy	630 "
w Hasbeiah	906 "
w Raszeiah i okolicy	900 "
w Merdż Ayun	30 "
w Bekaal	142 "
w druzyjskim Libanie, a mianowicie:	
1) w Dzesinie, Akline, w Akim el-Tusab, w Akim el-Charub, w Dżub Rihanie i na równinie pod Saidą razem	2500 "
2) w Deir-el-Kamarze i w okolicy	2200 "
3) w dystrykcie El-Szubar	52 "
4) w dystrykcie Arkub	109 "
5) w dystrykcie El-Daurd	32 "
w chrześciańskim Libanie, a mianowicie:	
1) w Metu	80 "
2) włóścian z Kateah Biskuntah, El-Szuwair i Begfeiggah, którzy pospieszyli w pomoc swoim spółwyznawcom w Metu i Zahleh	39 "
3) z gminy chrześciańskiej w druzyjskim Kaimakacie, złożonej z wsi Baaldah, Nadad i Wadi-szachner	39 "
w dystrykcie Baalbek	10 "
Oprócz tego zamordowali w Hauranie tamtejsi Druzowie 4 syryjskich a 12 greckich prawowiernych chrześcian, razem	16 "

Nakoniec w Libanie mnichów i księży 111 ludzi a w Zahleh i Damaszku 25 "

Razem . . . 13.884 ludzi.

Do tych ofiar można słusznie zaliczyć i tych, którzy pomarli z przestraszenia i niedostatku po rzezi w Bejrucie, Saidzie i Tyrusie; liczbę ich podają przeszło 5000. Przekonano się, że z samych niemowląt pomarło 95 nasto. Jeszcze i teraz, chociaż nie panuje żadna słabość epidemiczna, tak wielka jest śmiertelność między kobietami i dziećmi w wychodźstwie, że zdają się, jakoby słabości i nędza dokonywały pomimo wszelkiej pomocy zachodnich chrześcian straszego dzieła zniszczenia rozpoczętego mieczem i ogniem.

Pomiędzy zamordowanymi naliczono tylko bardzo mało, najmniejszej kilkadziesiąt kobiet i dziewcząt, gdyż Druzowie szanują podług dawnego zwyczaju płęćżeńską, chociaż zabrali bardzo wiele dziewcząt osobliwie z Deir-el-Kamaru. Za to w Damaszku zginęło wiele kobiet w płamieniach i pod gruzami swoich domów, a przeszło 500 młodych dziewcząt wprowadzili Druzowie zmuszając je do wyrzeczenia się swej wiary.

W okolicy Damaszku zginęło bardzo mało męzczyzn, gdyż wielu z nich a nawet całe wsie z księżami na czele zmuszono do przyjęcia Islamu, i żeby zapobiedz na zawsze ich odszczepieństwu, pożeniono ich natychmiast nawrócić na Turczynekami.

Ogólnej liczby wdów niezdołano dotąd jeszcze z pewnością oznaczyć; tyle wiadomo tylko, że w Bejrucie przebywa 587 wdów z Damaszku a 637 z Deir-el-Kamaru.

Również nieznaną jest liczba sierót. Z wychodźców przebywa teraz:

w samym Bejrucie do	26.000
w Saidzie	3000
w Tyrusie	2000
w Trypolidzie do	500
Razem	31.500 ludzi.